

na liczbę strat wielkopolskich bibliotekarzy (wyjątkiem jest tutaj środowisko Biblioteki Uniwersyteckiej). Straty tego środowiska były dość znaczne i choć na pewno będą trudne do ustalenia, to podjęcie próby badań pozwoliłoby określić kolejną liczbę ofiar, co przyczyniłoby się w jakimś stopniu do przyszłego całościowego ujęcia strat kultury polskiej.

Można natomiast ustalić na podstawie cytowanych pozycji liczbę strat osobowych polskiego duchowieństwa katolickiego w Wielkopolsce w latach 1939 - 1945.

Jak już zaznaczono problemem otwartym jest sprawa strat działaczy wielkopolskich. Podniesiona wyżej kwestia rozszerzenia kryterium pojęcia „działacz” w odniesieniu do Wielkopolski pozwoli — być może — na bardziej wyczerpujące przedstawienie strat tego środowiska, niemniej będzie to zadanie trudne.

Jak zauważono we wstępie celem powyższej pracy było przedstawienie jedynie stanu obecnej wiedzy o stratach osobowych kultury polskiej w Wielkopolsce. Jest rzeczą zrozumiałą, że powstała pokusa podjęcia pewnej krytycznej analizy liczb dotyczących ogólnych strat osobowych kultury w Wielkopolsce, jak też poszczególnych — a w każdym razie najważniejszych — środowisk twórczych. Jak wynika z końcowych sugestii, taka krytyczna analiza liczb byłaby jeszcze dziś przedwczesna. Problem ten należy uznać za jeden z podstawowych postulatów badawczo-naukowych.

MARIA RUTOWSKA

TEMATYKA POLSKA NA ŁAMACH MIESIĘCZNIKA „OSTEUROPA” (1960 - 1970)

Różnorodne zagadnienia związane z systemem tzw. badań wschodnich (*Ostforschung*) w NRF były już niejednokrotnie tematem polskich opracowań publicystycznych i naukowych. Tym niemniej problematyka ta zasługuje na baczna uwagę w okresie zachodzących przemian politycznych, których wyrazem było podpisanie 7 grudnia 1970 r. w Warszawie układu o podstawach normalizacji stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Federalną. W związku z nową sytuacją polityczną nasuwa się nieodparcie pytanie: jak na tle bardziej aniżeli kiedykolwiek realistycznej polityki wschodniej obecnego rządu bońskiego kształtuje się informacja o Polsce w przekazach ośrodków zachodnioniemieckiej *Ostforschung*. One bowiem, z racji swego naukowego autorytetu, są specjalnie odpowiedzialne za urabianie opinii społecznej w NRF.

Przedmiotem niniejszego opracowania są oceny, jakie na temat problematyki polskiej formułowało stuttgarckie *Deutsche Gesellschaft für Osteuropakunde* (Niemieckie Towarzystwo Wiedzy o Europie Wschodniej). Wybór tej placówki badawczej spośród wielu podobnych, funkcjonujących na terenie NRF, uzasadnia fakt, iż ze względu na najstarsze tradycje w za-

kresie „badań wschodnich”, wyznaczoną jej rolę koordynującą, jak i skupienie wokół siebie grona ekspertów Niemieckie Towarzystwo Wiedzy o Europie Wschodniej w swych opiniach wydaje się najbardziej reprezentatywne dla zachodnioniemieckiej *Ostforschung*.

Utworzone 18 listopada 1949 r. Towarzystwo, nawiązujące do tradycji powstałego w Berlinie w 1913 r. *Deutsche Gesellschaft zum Studium Osteuropas*, prowadzi szeroko zakrojoną działalność badawczą szkoleniowo-propagandową i wydawniczą, a zarazem koordynuje prace innych instytucji, zajmujących się problematyką wschodnioeuropejską. Wyniki tej działalności służą określonym kołom politycznym i gospodarczym NRF, co potwierdził w swym przemówieniu, wygłoszonym podczas jubileuszowej sesji *Deutsche Gesellschaft für Osteuropakunde* w 1963 r., jego ówczesny prezes dr Wilhelm Haas, stwierdzając: „Nie uprawiamy żadnej polityki, jednakże Towarzystwo nasze jest bardzo ściśle związane z naukami politycznymi. Jesteśmy zainteresowani, by rezultaty *Ostforschung* znalazły odbicie w polityce niemieckiej i cel ten bywa osiąganym”¹. W sposób najpełniejszy poglądy i orientację polityczną skupionych wokół wspomnianej placówki badawczej naukowców i publicystów odzwierciedla jej główny organ — miesięcznik „Osteuropa”. Toteż artykuły i informacje ogłoszone na łamach tego periodyku stanowią podstawę niniejszego opracowania.

Prezentowane czasopismo, które po raz pierwszy ukazało się w 1925 r., powołane zostało w celu oceny wydarzeń i popularyzacji problematyki europejskiego Wschodu². Od początku centralny punkt zainteresowań pisma stanowił Związek Radziecki. Spośród opracowań, poświęconych innym krajom słowiańskim, południowoeuropejskim, a także azjatyckim, szczególnie eksponowane miejsce zajęły publikacje o tematyce polskiej. W ówczesnym dziale kroniki, rejestrującej aktualne wydarzenia w Polsce, wypowiadali się m. in.: Kurt Ballerstadt, Reinhard Maurach, Henryk Stanienda, Werner Conze, Max Braun, Hans Koch, Robert Stupperich oraz warszawscy korespondenci prasy niemieckiej — Kurt Welkisch i Arthur Reiss.

Zespół redakcyjny „Osteuropa” w okresie III Rzeszy chętnie widział w gronie swoich współpracowników tych wszystkich, „którzy przekonani byli, iż wielkie zadania przyszłości i interesy Niemiec leżą na wschodzie Europy oraz że czas dojrzał do pracy, studiów i starań nad rozwiązaniem zagadnień wschodnich”³.

¹ Por. Stan i perspektywy badań nad Europą wschodnią w świetle jubileuszowej sesji *Deutsche Gesellschaft für Osteuropakunde*. Archiwum Instytutu Zachodniego, *Ostforschung* 3, 11.

² „Osteuropa” (*Zeitschrift für die gesamten Fragen des europäischen Ostens*) redagowana była od 1925 r. przez Otto Hoetzsch przy współpracy: Otto Auhagena, Otto Goebela, Arthura Luthra, Fritza Manna, Richarda Salomona, Friedricha Schöndorfa, Hermanna Schumachera, Maxa Seringa, Kurta Wiedenfelda i in. Od 1951 r. redakcją miesięcznika o tej samej nazwie kierował Werner Market (stojący na czele pisma także w latach 1934 - 1939).

³ „Osteuropa” 1925/26, s. 8.

Reaktywowane w 1951 r. czasopismo podjęło tematykę wschodnią, przejmując wraz z nazwą całą rewizjonistyczną frazeologię oraz wrogą postawę wobec komunizmu. W ramach placówek koordynowanych przez *Deutsche Gesellschaft für Osteuropakunde* przystąpili do badań nad krajami wschodnioeuropejskimi m. in. historycy, prawnicy, ekonomiści, z których wielu brało bezpośredni udział w różnego rodzaju akcjach na terenach okupowanych przez hitlerowców podczas II wojny światowej. Powojenna „Osteuropa”, preferując nadal problematykę Związku Radzieckiego wiele miejsca poświęciła zagadnieniom związanym z polityką państw Europy wschodniej, w tym także Polski⁴.

Politykę zagraniczną i wewnętrzną Polski rozpatruje się na łamach pisma przede wszystkim w aspekcie jej stosunków z Niemiecką Republiką Federalną. Wiele miejsca poświęcono międzynarodowym inicjatywom rządu polskiego, zmierzającym do zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego, oraz wystąpieniom popularyzującym osiągnięcia polskie na terenach zachodnich województw kraju. Poza kronikarskim rejestrem wydarzeń w Polsce, Niemieckie Towarzystwo Wiedzy o Europie Wschodniej analizowało na łamach swego organu zagadnienia dotyczące działalności RWPG, Układu Warszawskiego oraz miejsca Polski w całokształcie relacji Wschód—Zachód. Tematykę polską uzupełniają działy recenzji, uwzględniający różne pozycje literatury dotyczącej PRL, wychodzące w NRF oraz poza jej granicami.

Analiza zamieszczonych w latach 1960 - 1970 na łamach „Osteuropy” publikacji, których przedmiotem są sprawy polskie, prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż ogłoszone przez omawiane Towarzystwo opinie na temat stosunków panujących w Polsce nie mają nic wspólnego z zapewnieniami zarządu tej placówki o jej rzetelności, naukowym obiektywizmie oraz ponadpartyjnym charakterze działalności badawczej. Propagowane przez omawiany miesięcznik, adresowany nie tylko do zachodnioniemieckiego, lecz i zagranicznego czytelnika, tezy oraz informacje prowadzą bowiem do wytworzenia z gruntu fałszywego, sprzecznego ze stanem faktycznym obrazu

⁴ Na temat Polski pisali przede wszystkim: Karl Hartmann z Marburga, współpracownik miesięcznika „Wissenschaftlicher Dienst für Ost-Mitteuropa” (organ Instytutu Herdera) oraz „West-Ost-Berichte”, autor licznych referatów na temat zagadnień polskich na konferencjach *Arbeitskreis für Ostfragen* i zjazdach *Deutsche Gesellschaft für Osteuropakunde*; Georg Waldemar Strobel z Kilonii, współpracownik *Institut für Weltwirtschaft, Göttinger Arbeitskreis*, uczestnik różnych konferencji poświęconych Polsce; Harald Laeuen, dziennikarz, autor wydanej w 1955 r. głośnej *Polnische Tragödie*, współautor II tomu „Polen”, od 1951 członek zarządu *DGfO*, w okresie międzywojennym korespondent niemieckich dzienników w Polsce; Kurt König, współpracownik „Wissenschaftlicher Dienst für Ostmitteleuropa”; Otto Schiller ze Stuttgartu, członek zarządu *DGfO*, dyrektor Instytutu Polityki Agrarnej przy Wyższej Szkole Rolniczej w Stuttgart-Hohenheim, autor ogłoszonej podczas wojny *Neue Agrarordnung* dla okupowanych terenów wschodnich. Ponadto na tematy polskie wypowiadali się: Werner Krüger, Zyrill Boldirev, Siegfried Baske, Gotthold Rhode, Joachim Görlich, Robert Lindner, Helmut Wagner.

Polski oraz jej miejsca na arenie międzynarodowej. Pierwszy wniosek, jaki nasuwa lektura „Osteuropy” w odniesieniu do polityki polskiej, to rzekomo: antyniemiecka postawa rządu PRL.

Wbrew powszechnie znanym, podejmowanym przez władze polskie, inicjatywom na rzecz ugruntowania pokoju w Europie, autorzy „Osteuropy” twierdzą, jakoby przywódcy polscy zmierzali permanentnie do wywoływania zarówno w narodzie polskim, jak i poza granicami kraju, nienawiści i wrogości wobec społeczeństwa NRF. Czytelnikom prezentowanego czasopisma wpaja się przekonanie o rozbudzaniu w Europie środkowej atmosfery nieufności i niechęci w stosunku do zachodniego sąsiada. Odpowiedzialnością za taki stan rzeczy obarczono Polskę, która w rzekomej walce z Niemcami zachodnimi posługuje się także instrumentami z zakresu polityki zagranicznej.

Artykuły i komunikaty „Osteuropy” informują, jakoby władze polskie przy okazji wizyt dyplomatycznych oraz za pośrednictwem misji handlowych kolportowały hasła, służące wzrostowi napięcia w Europie. Autor prowadzonej systematycznie kroniki polskiej, G. Strobel, z nieukrywaną irytacją omawiał pobyt delegacji radzieckiej w Polsce w 1959 r. i podpisane wtedy (22 lipca) polsko-radzieckie oświadczenie stwierdzające m. in., iż „strefa bezatomowa w Europie środkowej mogłaby się stać bardzo ważnym ogniwem pasa wolnego od broni atomowej, rozdzielającego dwa przeciwstawne ugrupowania wojskowe”. W podpisanym komunikacie, jak i w prowadzonych w tymże roku rozmowach podczas wizyty w Polsce duńskiego ministra spraw zagranicznych J. Kraga, który pozytywnie ustosunkował się do planu Rapackiego, oraz w czasie wizyty ministra spraw zagranicznych Norwegii H. Langego, który w trakcie swej dyplomatycznej podróży odwiedził też polskie tereny zachodnie, Strobel doszukał się akcentów propagandowych, antyniemieckich⁵. Wręcz paradoksalnie brzmi twierdzenie, jakoby rok 1960, kiedy to w NRF doszło do drastycznych ekscesów antypolskich stanowić miał apogeum antyniemieckiej kampanii w Polsce. Wspomniany G. Strobel ostro protestował przeciwko wręczeniu państwom członkowskim NATO przez szefów polskich placówek dyplomatycznych w lipcu tegoż roku not wskazujących na niebezpieczeństwa tkwiące w polityce zachodnioniemieckiej⁶. Pomiął natomiast milczeniem głośne wystąpienie ówczesnego kanclerza NRF podczas manifestacji zachodnioniemieckich ziomkostw 10 lipca 1960 r. w Düsseldorfie. K. Adenauer stwierdził wtedy m. in.:

„Można żywić nadzieję, że jeśli stać będziemy wiernie i mocno na gruncie naszych dóbr, na gruncie pokoju i wolności, oraz mocno stać będziemy przy naszych sojusznikach, jak oni przy nas, to wtedy wreszcie przywrócone będą światu pokój i wolność, a tym samym także wam wasz piękny kraj ojczysty — Prusy Wschodnie”⁷.

⁵ G. Strobel, *Chronik-Polen*. „Osteuropa” nr 11 - 12/1960, ss. 834 - 852.

⁶ G. Strobel, *Chronik-Polen*. „Osteuropa” nr 4 - 5/1961, ss. 332 - 356.

⁷ „Bulletin des Presse- und Informationsamtes der Bundesregierung” nr 126 z 12 VII 1960, s. 1257/8.

Właśnie to przemówienie zachodnioniemieckiego kanclerza, przyjęte z aplauzem w kołach rewizjonistycznych, a także udział przedstawicieli rządu i partii NRF w rewanżystowskich zjazdach i manifestacjach, stało się bezpośrednią przyczyną wystosowania wspomnianej noty polskiej.

Także informację o azjatyckiej podróży ówczesnego premiera polskiego J. Cyrankiewicza (14 września — 4 października 1961 r.), której celem było nawiązanie ściślejszych stosunków kulturalnych i gospodarczych z krajami Dalekiego Wschodu, opatrzone komentarzem zaliczającym rozmowy polskiego premiera do elementów polityki antyniemieckiej. „W r. 1961, tak jak w 1960, problem niemiecki znalazł się w centrum zagranicznej i wewnętrznej polityki Polski” — twierdził G. Strobel, przedstawiając zarazem Niemiecką Republikę Federalną jako główny obiekt „ataków i wrogiej propagandy” polskiej prasy i literatury⁸. Władzom polskim imputuje się świadome umniejszanie znaczenia Niemiec zachodnich przy okazji każdorazowej podróży zagranicznej polskiej delegacji rządowej oraz wykorzystywanie w tymże celu pobytu w Polsce przedstawicieli innych państw. Chcąc uzasadnić tezę o permanentnym i celowym rozpowszechnianiu w Polsce negatywnych ocen społeczeństwa zachodnioniemieckiego, autorzy „Osteupy” przytaczali następujące przykłady tego zjawiska: rzekome wykorzystanie procesu Eichmanna do antyniemieckiej nagonki, zjazd 90 polskich naukowców i działaczy emigracyjnych z 14 państw, obradujący w dniach 17-19 lipca 1962 r. we Wrocławiu pod hasłem „Udział Polski i Polonii w kulturze i cywilizacji świata”⁹.

Przedmiotem napastliwych ataków stało się zwłaszcza konsekwentne stanowisko Polski w sprawie ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie.

Publicysta Harald Laeuen dowodził, iż Polska ponosi pełną odpowiedzialność, że dotąd nie doszło do porozumienia obu państw odnośnie do zasadniczych problemów politycznych.

„Podczas gdy NRF czyni starania, by w dziedzinie wschodniej polityki znaleźć nowe drogi i stare dogmaty odłożyć *ad acta* — stwierdzał on w przeglądzie polskich aktualności w 1966 r. — w Polsce niezmiennie powtarza się od 1945 r. te same hasła”¹⁰.

„Stare dogmaty i hasła” — to konsekwentne stanowisko Polski żądającej uznania granicy na Odrze i Nysie jako warunku *sine qua non* normalizacji stosunków między obu państwami. Z ostrą krytyką „Osteupy” spotkały się te wystąpienia polskie na arenie międzynarodowej, które ukazały osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia na terenach zachodnich Polski. Przedmiotem negatywnej oceny stali się także ci politycy zagraniczni, którzy goszcząc w Polsce zwiedzili obiekty przemysłowe Śląska lub Pomorza. Wbrew oczywistym faktom „Osteuropa” starała się przekonać czytelnika,

⁸ G. Strobel, *Das Deutschlandproblem in der polnischen Politik*. „Osteuropa” nr 3/1962, s. 165.

⁹ Tamże.

¹⁰ H. Laeuen, *Um Polens Platz in Europa*. „Osteuropa” nr 10/1966, s. 700.

jakoby Polska paraliżowała rozwój pokojowej współpracy i stwarzała konfliktowe sytuacje przez stawianie wygórowanych warunków. Należy wyjaśnić, iż przez „wygórowane warunki” autor tej tezy rozumiał wystąpienia polityków polskich na rzecz uznania drugiego państwa niemieckiego¹¹.

Ze szczególną dezaprobatą omawiano szeroką dyskusję jaka toczyła się na łamach polskiej prasy w związku z oświadczeniem generała de Gaulle'a podczas jego wizyty w 1967 r. w Polsce o nienaruszalności zachodniej granicy i odwiecznej polskości miast śląskich¹². Gerhard Wettig w jednym z artykułów na temat aktualnej sytuacji w krajach socjalistycznych wyrażał swoje oburzenie z powodu wystąpienia na forum międzynarodowym dyplomacji Związku Radzieckiego w sprawie polskich województw zachodnich i północnych¹³.

Mimo powszechnie znanego stanowiska władz polskich co do warunków i możliwości nawiązania stosunków z NRF „Osteuropa” lansowała twierdzenie o rzekomym skostnieniu polityki polskiej na odcinku zachodnioniemieckim. Co więcej, zarzucano, jakoby w Polsce świadomie wypaczało się te głosy w Niemczech zachodnich, które — w mniemaniu DGfO — nawoływały do pojednania i przyjaźni z narodem polskim. Przykładem uzasadniającym tę bezsensowną tezę ma być „błędna interpretacja” wypowiedzi biskupa Berlina kardynała Döpfnera z 16 października 1960 r., który występował wówczas rzekomo jako orędownik polsko-niemieckiego porozumienia¹⁴. Zarzuca się jednocześnie kompetentnym czynnikiem w Polsce, jakoby nie doceniły „dobrej woli” biskupa niemieckiego. Autor utrzymanego w napastliwym tonie oskarżenia nie wyjaśnił wszakże, iż kardynał Döpfner w wystąpieniu, będącym odpowiedzią na wygłoszone 18 sierpnia tego roku w Malborku kazanie kardynała Polski S. Wyszyńskiego, nawoływał o zrozumienie dla manifestacyjnej działalności przesiedleńców zachodnioniemieckich twierdząc, że „muszą oni zabiegać o podtrzymanie duchowego i religijnego dziedzictwa stron ojczyстых”. Innym przykładem przypisywanej Polsce złej woli wobec NRF jest rzekome niedocenywanie misji generalnego pełnomocnika firmy Kruppa Bertholda Beitza, przebywającego w grudniu 1960 i styczniu 1961 r. w Warszawie. Istotnie, strona polska nie wiązała specjalnych nadziei z tą wizytą, co było uzasadnione wyraźnymi oświadczeniami przedstawicieli władz zachodnioniemieckich. I tak np. ówczesny rzecznik rządu NRF von Eckardt na konferencji prasowej 11 stycznia 1961 r. wyraził wątpliwość co do możliwości wysunięcia jakiegokolwiek merytorycznej propozycji pod adresem Polski, a ówczesny sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRF K. Carsten 19 stycznia tegoż roku stwierdził wprost, iż „rząd NRF nie ma zamiaru nawiązywać stosunków dyplomatycznych z Polską¹⁵. W odpowiedzi

¹¹ G. Strobel, *Die deutsche Frage und Polen im Jahre 1962*. „Osteuropa” nr 3/1964.

¹² *Chronik-Polen*. „Osteuropa” nr 4/1968, ss. 313 - 317.

¹³ G. Wettig, *Die europäische Sicherheit in der Politik des Ostblocks*. „Osteuropa” nr 2 - 3/1967, ss. 94 - 113.

¹⁴ G. Strobel, *Chronik-Polen*. „Osteuropa” nr 4 - 5/1961, ss. 332 - 356.

¹⁵ „Trybuna Ludu” z 5 II 1961.

na misję Beitza oraz związane z nią komentarze w NRF, władze polskie raz jeszcze określiły swoje stanowisko wobec problemu normalizacji wzajemnych stosunków, stwierdzając m. in.

„Zasadniczym dążeniem polityki polskiej jest rozwijanie współpracy ze wszystkimi państwami w interesie pokoju i odprężenia międzynarodowego. Dotyczy to również NRF. Jeżeli rząd zachodnioniemiecki okaże dobrą wolę i stanie na gruncie realizmu politycznego, będą mogły być stworzone podstawy do normalizacji stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Federalną”¹⁶.

Współpracownicy *Deutsche Gesellschaft für Osteuropakunde* niejednokrotnie wypowiadali się na temat współpracy Polski z Niemiecką Republiką Demokratyczną, uznając i to zjawisko za przejaw wrogości wobec NRF. Interpretując w dowolny sposób umowę zgorzelecką z 1950 r., Joachim Görlich określał ją jako dokument o iluzorycznym i teoretycznym jedynie znaczeniu¹⁷. Oceniając fałszywie sens oraz historyczną wymowę tego doniosłego w stosunkach polsko-niemieckich aktu kwestionował także zarówno polityczne, jak i gospodarcze oraz kulturalne formy współpracy NRD i PRL. Nie mogąc pogodzić się z istniejącym układem stosunków między Polską a NRD, autor wybrał drogę propagandowej nagonki przeciw wszelkim przejawom współdziałania państw socjalistycznych. Podobnie bowiem Görlich ocenił kontakty kulturalne i handlowe Polski ze Związkiem Radzieckim oraz innymi krajami Europy wschodniej.

Komentatorzy z *Deutsche Gesellschaft für Osteuropakunde* ostro skrytykowali też wszelkie inicjatywy Polski na rzecz ograniczenia zbrojeń i bezpieczeństwa w Europie¹⁸. Plan Rapackiego, a następnie Gomułki, dążenie do zamrożenia zbrojeń atomowych w Europie środkowej, projekt rezolucji polskiej w sprawie stworzenia warunków sprzyjających realizacji rozbrojenia oraz powołania komitetu do zbadania skutków wojny nuklearnej — wszystkie te propozycje potraktowane zostały jako instrumenty propagandy polskiej. Stawiając Polsce nieuzasadniane niczym zarzuty, autorzy „Osteupy” pominęli jednocześnie milczeniem fakt, iż na polski projekt utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej rząd zachodnioniemiecki odpowiedział w 1960 r. uchwałą *Bundestagu* o zbrojeniach atomowych. Jak dalece wypaczało się sens polskich inicjatyw, świadczy chociażby upatrywanie w negocjacjach związanych z problemem bezpieczeństwa, interesu gospodarczego Polski i chęci uzyskania kredytów z Zachodu. „Hasło bezpieczeństwa europejskiego — czytamy w jednej z wypowiedzi — występuje w negocjacjach państw wschodnioeuropejskich jako czezy slogan”¹⁹. Na podstawie licznych

¹⁶ „Trybuna Ludu” z 15 II 1961.

¹⁷ J. Görlich, *Kommunistische Freundschaft an der Oder und Neisse*. „Osteuropa” nr 10/1964, s. 728.

¹⁸ G. Wettig, *op. cit.*, ss. 94 - 113.

¹⁹ *Chronik-Polen*. „Osteuropa” nr 8/1967, s. 532.

komentarzy dotyczących wspomnianej wyżej działalności polskiej na rzecz odprężenia w Europie środkowej można sądzić, iż autorzy z „Osteuropy”, wbrew oczywistym intencjom dyplomacji polskiej, ocenili je jako: a) próbę ingerencji w sprawy zachodniemieckie, b) groźbę konsolidacji państw wschodnioeuropejskich, c) akcję propagandową obliczoną na pozyskanie opinii międzynarodowej.

Niezgodnie ze stanem faktycznym autorzy ci starali się sugerować, iż problem niemiecki stanowił w latach 1960 - 1970 nie tylko centralne zagadnienie polityki zagranicznej Polski, lecz także polityki wewnętrznej. Działalność popularyzatorską, jak i kulturalną zmierzającą do upowszechnienia osiągnięć Polski na jej obszarach zachodnich oraz wszelkie przedsięwzięcia na rzecz integracji tych terenów z Macierzą, ośrodek stuttgartarki oceniał jako kolejny zamach na suwerenność NRF. Nic wspólnego z prawdą nie ma też twierdzenie G. Strobla, że „prasa codzienna w Polsce przedstawiała Niemcy zawsze jako wroga ludzkości, Niemców zaś jako brutalnych kolonizatorów”²⁰. Obiektem stałych i niewybrednych często ataków była działalność Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Akcje i doroczne uroczystości TRZZ manifestujące polskość zachodnich województw oraz nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie stanowiły pretekst dla antypolskiej kampanii na łamach „Osteuropy”. W 1960 r. imprezy towarzyszące „Tygodniowi Ziemi Zachodnich”, uroczystości „Dni Morza”, kongresy pisarzy ziem zachodnich, festiwale teatrów zachodnich, sztafety motorowe itp., zaliczano do środków antyniemieckiej polityki. W ironicznej formie pisano o obchodzonych w wielu miastach rocznicach wyzwolenia spod hitlerowskiej okupacji oraz o wystąpieniach naczelnych władz TRZZ, które „śmiały” temat zachodniej granicy Polski uczynić naczelnym problemem obrad odbywającego się 23 - 24 stycznia 1960 r. w Olsztynie kongresu²¹.

Posługując się uparcie nomenklaturą z okresu pruskiej i hitlerowskiej administracji, autorzy „Osteuropy” uzasadniali — wbrew dowodom historycznym — rzekomo niemieckie pochodzenie miast Śląska i Pomorza, przy tym starali się przekonywać czytelnika o „bezprawnym administrowaniu przez władze polskie ziemiami w dorzeczu Odry i Nysy”. Oceniając w sposób tendencyjnie wrogi polską politykę kulturalną artykuły „Osteuropy” sugerują wniosek o rzekomym włączeniu całej polskiej kultury i nauki w służbę antyniemieckiej działalności. Jako przykład, mający potwierdzać powyższą tezę, podaje się wystawę dokumentów i źródeł pt. *Nauka w służbie Drang nach Osten*, przygotowaną wspólnie przez władze oświatowe NRD i Polski. Do tego samego rzędu „wrogich” Niemcom zachodnim imprez zaliczano m. in. manifestację z okazji 550-rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, kongres pisarzy ziem zachodnich, omawiający problemy literatów — autochtónów, konferencje niemcoznawcze instytutów w Poznaniu, Opolu, Wrocławiu, Katowicach, spektakle teatralne o tematyce zachodniej itp.

Autorzy z kręgu *Deutsche Gesellschaft für Osteuropakunde* nie szczędzi-

²⁰ G. Strobel, *Die deutsche Frage...*, op. cit.

²¹ *Chronik-Polen*. „Osteuropa” nr 4 - 5/1961.

li też słów krytyki polskiej literaturze naukowej, zwłaszcza historycznej i archeologicznej, która w sposób źródłowy udokumentowała polskość ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich. Ponieważ znalazła się ona w wyraźnej kolizji z zachodnioniemiecką argumentacją, propagowaną za pośrednictwem placówek *Ostforschung*, potraktowana została jako przejaw polskiej agresywności²².

Dla kronikarzy „Osteuropy” powodem do niezadowolenia i krytyki była nie tyle popularyzacja polskich osiągnięć na terenach województw zachodnich przez polskie ośrodki naukowe, co przede wszystkim szerokie włączenie się do tej akcji klubów, towarzystw społecznych, organizacji terenowych TRZZ i Zachodniej Agencji Prasowej²³.

Nie sposób, ze względu na ograniczone ramy artykułu, przytoczyć wszystkich przykładów, które miałyby uzasadnić ataki i pretensje zgłaszane przez autorów „Osteuropy” pod adresem wewnętrznej polityki Polski. Począwszy od kultury i oświaty, a skończywszy na licznych uroczystościach i obchodach, upamiętniających martyrologię Polaków w czasie II wojny światowej — wszystkiemu przypisywano ten sam cel — rzekome zaostrzenie antagonizmu polsko-niemieckiego. Szczególnie antyniemieckiego charakteru dopatrzono się w uroczystości z okazji odsłonięcia pomnika ku czci ofiar obozu oświęcimskiego. W wygłoszonym wówczas przemówieniu J. Cyrankiewicz stwierdzał m. in.:

„Uparcie wracamy do tych spraw i będziemy do nich wracać. Jesteśmy tu właśnie po to, by przypomnieć — i ten pomnik ma stanowić trwałe i wieczyste przypomnienie tych nieopisanych zbrodni. Jesteśmy tu, by budzić czujność opinii, by przypominać i ostrzegać, by uświadomić narodom Europy, że nie wolno poddawać się złudzeniom, ani pozwolić się usypiać pozorom”²⁴.

Słowa te uznano za przykład — „jak przywódcy polityczni Polski wyzyskują każdą okazję, by zaatakować politykę niemiecką”.

Pisząc o wewnętrznych stosunkach, o systemie ustrojowym, gospodarce, kulturze i oświacie, autorzy „Osteuropy” nie dostrzegli w 25-letniej historii Polski Ludowej w zasadzie żadnych pozytywnych elementów. Pomijając natomiast bogato udokumentowaną literaturę ekonomiczną i statystyczną, obrazującą całokształt przemian społeczno-gospodarczych oraz osiągnięć polskich w tej dziedzinie, wysunęli niczym nieuzasadnioną tezę o rzekomym kryzysie demokracji w Polsce i załamaniu się polityki wewnętrznej. Z tego zakresu tematycznego wymienić należy artykuły dotyczące działalności i znaczenia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stosunków między państwem a kościołem, zagadnień światopoglądowych, gospodarki i kultury.

²² Por. K. Königa recenzję zbiorowego dzieła pt. *Górny Śląsk* wydanego przez Instytut Zachodni w 1959 r. „Osteuropa” nr 9/1960, ss. 717 - 719.

²³ G. Strobel, jw.

²⁴ „Trybuna Ludu” z 17 IV 1968.

Polska wraz z innymi krajami socjalistycznymi została zaszeregowana do wrogiego obozu, „zagrożającego” Zachodowi możliwością infiltracji komunistycznej ideologii. Przed „wpływami ze Wschodu” ostrzegał na łamach „Osteuroopy” m. in. Otto Schiller. Zwracał on uwagę na dokonane w państwach wschodnioeuropejskich reformy społeczno-gospodarcze oraz wpływy tych państw na rozwijające się młode kraje afrykańskie i azjatyckie. Pragnąc przeciwstawić się ideologii komunistycznej, Schiller postulował poznanie jej treści i form oddziaływania²⁵. Stąd tak wiele na łamach głównego organu Niemieckiego Towarzystwa Wiedzy o Europie Wschodniej dygresji na temat różnych aspektów rozwoju komunizmu w świecie. Systemowi komunistycznemu poświęcił artykuł Bruno Kreisky, który scharakteryzował strukturę ustrojową państw Europy wschodniej, w tym także Polski²⁶. Z kolei Wolfgang Leonhard w referacie wygłoszonym na zjeździe *Deutsche Gesellschaft für Osteuropakunde* w Berlinie dnia 21 września 1968 r., ogłoszonym następnie na łamach „Osteuroopy”; rozważał „polityczno-ideologiczne aspekty dyferencjacji państw wschodnioeuropejskich”²⁷. Na marginesie opracowania poświęconego wzajemnym stosunkom krajów wschodniej i zachodniej Europy autorzy tacy, jak H. Laeuen czy Zyrill Boldirev dowodzili, iż Polska, ze względu na historyczne tradycje, należy do kręgu cywilizacji zachodniej. W bardzo uproszczony sposób H. Laeuen starał się uzasadnić przy tym, że wbrew naturalnemu ciężeniu emocjonalnemu Polaków ku Zachodowi, rząd Polski jakoby ograniczał kontakty z państwami zachodnioeuropejskimi, co — jego zdaniem — doprowadziło do tego, iż inne kraje Europy wyprzedziły Polskę w dziedzinie rozwoju techniki i cywilizacji²⁸.

Artykuły dotyczące polskiej polityki oświatowej i struktury szkolnictwa stanowią wyłącznie rejestr trudności i niedociągnięć. Wszelkie problemy szkoły sprowadzone zostały do zagadnień ideologicznych. Sugeruje się także, iż nadrzędnym celem polityki oświatowej jest „walka z burżuazyjnym światopoglądem”²⁹. Kwestie nauki religii w szkołach omawiał Siegfried Baske, zaś problemy kościoła w Polsce i wyolbrzymiony do niebywałych rozmiarów jego konflikt z państwem stał się przedmiotem analizy Z. Boldireva³⁰. Sporo miejsca poświęca „Osteuropa” sprawom polskiego teatru i filmu,

²⁵ O. Schiller, *Das Wesen der kommunistischen Gefahr*. „Osteuropa” nr 4 - 5/1961, ss. 278 - 284.

²⁶ B. Kreisky, *Betrachtungen über Möglichkeiten und Grenzen der Beziehungen zu kommunistischen Staaten*. „Osteuropa” nr 12/1968, ss. 839 - 850.

²⁷ W. Leonhard, *Diefferenzierung des Ostblocks ausmass und Grenzen*. „Osteuropa” nr 12/1968, ss. 851 - 870.

²⁸ Por. H. Laeuen, *Der IV. Kongress der polnischen Kommunisten*. „Osteuropa” nr 12/1964, ss. 903 - 915; H. Laeuen, *V. Kongress der polnischen Kommunisten*. „Osteuropa” nr 5 - 6/1969, ss. 333 - 352. Z. Boldirev, *Polen und Polyzentrismus*. „Osteuropa” nr 8 - 9/1962, ss. 549 - 562.

²⁹ Por. omówienie pracy *Polens Geist zwischen Ost und West* (Göttingen 1962) przez J. Matla w „Osteuropa” nr 6/1965, ss. 438 - 439.

³⁰ H. Laeuen, *Polens Verhältnis zur Ideologie*. „Osteuropa” nr 7 - 8/1961, ss. 517 - 526; S. Baske, *Die Entwicklung des polnischen Schulwesens seit 1944*

tym razem nie szczędząc pod adresem tych dziedzin sztuki słów uznania i pozytywnych ocen³¹. Dotyczą one szczególnie osiągnięć teatru warszawskiego, łódzkiego oraz Nowej Huty. W fałszywym świetle z kolei zostały przedstawione wydarzenia tej miary, co Kongres Kultury Polskiej (7-9 października 1966 r.) i wydanie *Małej Encyklopedii Powszechnej*, które zaliczono wyłącznie do sfery „propagandy”³².

W najbardziej krzywym zwierciadle została przedstawiona sytuacja gospodarcza Polski. Drogą przemilczeń oraz przytoczenia danych statystycznych jedynie z okresu pierwszych lat powojennych autorzy „Osteupy” pragnęli uzasadnić tezę o fiasku socjalistycznej polityki gospodarczej Polski³³. Absolutyzowanie w czasie i przestrzeni trudności gospodarczych w Polsce obejmuje przede wszystkim: kolektywizację rolnictwa, gospodarkę na terenach zachodnich i północnych, trudności na rynku wewnętrznym. Autorzy artykułów, poświęconych sytuacji ekonomicznej Polski, nie dostrzegli w powojennym okresie wytężonej odbudowy zdewastowanego przemysłu i rolnictwa żadnych osiągnięć. Cały natomiast ich wysiłek skupił się wokół wychwytywania błędów i trudności, przed którymi przecież nie uchroniło się żadne społeczeństwo. Ze szczególnym upodobaniem krytykowano politykę gospodarczą na „wschodniomniemieckich, administrowanych obecnie przez władze polskie, terenach”. Pragnąc uzasadnić niezbędność tych ziem dla Niemiec, tacy autorzy jak G. Strobel, H. Hunter, W. Krüger pisali o zaniedbaniach wsi, gloryfikując przy tym gospodarkę niemiecką sprzed 1937 r. Na podstawie jednostkowych przykładów, wydarzeń wyrwanych z kontekstu ukuto sprzeczną z prawdziwym stanem rzeczy tezę o katastrofalnym położeniu rolnictwa i przemysłu na Opolszczyźnie i woj. olsztyńskim³⁴. „Osteuropa” przedstawia także swoim czytelnikom obrazek Pomorza, gdzie rze-

„Osteuropa” nr 3/1962, ss. 181 - 189; Z. Boldirev, *Staat und Kirche in Polen*.

„Osteuropa” nr 1/1961, ss. 13 - 18.

³¹ Patrz m. in. K. Hartmann, *Zwei junge Bühnen an der Spitze der polnischen Erneuerungsbewegung*. „Osteuropa” nr 2/1964, ss. 100 - 107; tegoż, *Bertolt Brecht auf den polnischen Bühnen*. „Osteuropa” nr 11 - 12/1960, ss. 771 - 778 oraz *Der polnische Film nach dem zweiten Weltkrieg*. „Osteuropa” nr 3/1962, ss. 202 - 216; omówienie książki K. Hartmanna, *Das polnische Theater nach dem zweiten Weltkrieg*, (Marburg 1964) w „Osteuropa” nr 6/1965, s. 439.

³² Otto Forst de Battaglia, *Eine polnische Enzyklopädie aus unseren Tagen*. „Osteuropa” nr 7 - 8/1960, ss. 543 - 546 oraz K. Hartmann, *Der Kulturkongress in Warschau und das polnische Modell einer sozialistischen Massenkultur*. „Osteuropa” nr 5 - 6/1967, ss. 366 - 372.

³³ G. Strobel, *Probleme und Reformmassnahmen in der polnischen Wirtschaft*. „Osteuropa” nr 4/1964, ss. 279 - 298; tegoż, *Entwicklung und Probleme der polnischen Agrarwirtschaft in den Jahren 1959 - 1960*. „Osteuropa” nr 3/1962, ss. 190 - 201 oraz *Die Kartoffelwirtschaft Polens*. „Osteuropa” nr 7 - 8/1960, ss. 505 - 510; H. Hunter, *Die „landwirtschaftlichen Produktionsgenossenschaften” in Polen*. „Osteuropa” nr 1/1960, ss. 15 - 24.

³⁴ W. Krüger, *Die deutschen ostseeprovinzen unter polnischen Verwaltung*. „Osteuropa” nr 2 - 3/1960, ss. 178 - 180.

komo jeszcze w końcu lat pięćdziesiątych połowa domów była niezamieszkała, zagrody straszły ruinami, spotykało się ugory, a wszystko razem tchnęło beznadziejnością i smutkiem³⁵. Opis uzupełnia informacja o „braku jakiegokolwiek przemysłu, o beznadziejnym stanie hodowli, katastrofalnej gospodarce leśnej i zaniedbanej, zachwaszczonej ziemi”. Autorzy tych relacji wskazali także na główną przyczynę takiego stanu, a mianowicie przesiedlenie z tych terenów Niemców, którzy — ich zdaniem — byli najodpowiedniejszymi gospodarzami tych ziem.

Rozważania na temat polskiego przemysłu oraz rolnictwa doprowadziły autorów „Osteuropy” do jeszcze jednego absurdalnego wniosku. Stwierdzili mianowicie, że rzekomy upadek rolnictwa, przemysłu oraz rzemiosła zmusił władze polskie do szukania rynków zbytu w rozwijających się krajach Afryki i Azji³⁶. W ten sposób uzasadniano kontakty Polski z Kongiem, Laosem, Nigerią. Również podróże delegacji polskiej do Ameryki Południowej, jak i organizowany w Polsce „Tydzień solidarności z walczącą Afryką” zakwalifikowano do działalności propagandowej o podłożu gospodarczym.

W celu zniekształcenia prawdziwego obrazu stosunków w Polsce publicyści „Osteuropy” operują głównie metodą przemilczeń i „odpowiedniego” posługiwania się faktami. Nie pisano np. nic o osiągnięciach w zakresie polskiej gospodarki, a zarazem nie wspomniano o tych ekscesach i wystąpieniach zachodnioniemieckich rewizjonistów, które budziły zrozumiałe oburzenie w Polsce, czemu dawano niejednokrotnie wyraz w oficjalnych oświadczeniach na łamach prasy. Każda niemal informacja zawiera uproszczenia lub dowolną interpretację faktów, zmierzającą do przekonania czytelnika o rzekomo antyniemieckiej działalności rządu polskiego we wszystkich dziedzinach życia. Powszechne na łamach „Osteuropy” generalizowanie trudności wewnętrznych Polski ma na celu uzasadnienie głoszonej tezy o niepowodzeniu socjalistycznej polityki.

Lektura tekstów o tematyce polskiej, ogłoszonych na łamach miesięcznika „Osteuropa” w latach 1960 - 1970, upoważnia do jednoznacznego wniosku, iż są to informacje pozbawione wszelkiego obiektywizmu, świadomie zniekształcające istniejącą rzeczywistość. Tym bardziej wydaje się rzeczą celową dokonanie osobnej, szczegółowej analizy artykułów „Osteuropy”, opublikowanych po 1970 r., tj. po podpisaniu w Warszawie (7 XII 1970 r.) układu między Polską i NRF o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków, w okresie ostrej walki politycznej, jaka toczyła się w Niemczech zachodnich wokół sprawy ratyfikacji układów NRF z ZSRR i PRL.

ANNA WOLFF-POWĘSKA

³⁵ Tamże.

³⁶ *Chronik-Polen*. „Osteuropa” nr 3/1962, ss. 217 - 231.